

MĘCZYŻNA Z PRZESZŁOŚCIĄ, KTÓRY DWA RAZY SIĘ ROZWODZIŁ, NIE MOŻE NIE ŻAŁOWAĆ. BO TRUDNO TO UZNAĆ ZA SUKCES. TO JEST PRZEGRANA.

ANDRZEJ GRABOWSKI, AKTOR



#pieniądze

Możesz liczyć na ulgę, jeśli udzielasz się charytatywnie

PODATKI

Podkarpace od lat jest w czołówce województw najbardziej angażujących się w różne akcje pomocowe. Sprawdziliśmy, jakiego rodzaju darowizny wykazują w PIT-ach.

#Małgorzata Motor

Do końca kwietnia mamy czas na rozliczenie się z urzędem skarbowym. Darczyńcy, którzy chętnie udzielają się charytatywnie, mogą niektóre darowizny wykazać w swoim rocznym zeznaniu i tym samym zmniejszyć swoje zobowiązania wobec fiskusa. Odliczyć od dochodu można tę przekazaną na rzecz: organizacji pożytku publicznego i krwiodawstwa, a także na charytatywno-opiekuńczą działalność kościołów oraz cele kultu religijnego.

Jakiego rodzaju darowizny najczęściej wykazują w swoich zeznaniach podatnicy z naszego regionu? - Osoby, które odliczały darowizny w zeznaniu podatkowym za 2016 rok i rozliczały się w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Rzeszowie, najczęściej przekazywały je na cele kultu religijnego - w sumie 3 tys. podat-

ników - lub wspierali organizację pożytku publicznego - 2,4 tys. podatników - podaje Krystyna Kwolek, kierownik działu czynności analitycznych i sprawdzających w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Rzeszowie. - Z kolei darowizny na rzecz krwiodawstwa przekazywane przez honorowych dawców krwi wykazało 1,3 tys. podatników, a na charytatywno-opiekuńczą działalność kościołów - ponad 300 podatników - dodaje Krystyna Kwolek.

Ten ostatni rodzaj darowizny nie jest objęty żadnym limitem. Odliczyć można więc całą kwotę przekazaną na działalność charytatywno-opiekuńczą kościołów prowadzoną m.in. przez parafie, diecezje, Caritas Polska, opactwa czy domy zakonne. W przypadku pozostałych darowizn odliczyć można w całości kwotę pod jednym warunkiem - nie będzie to więcej niż 6 proc. dochodu.

- Przykładowo, przy dochodzie 10 tys. zł darowiznie 1 tys. zł, odliczyć można tylko 600 zł - tłumaczy Agnieszka Siwy, zastępca rzecznika prasowego Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

Trwa nabór do szkoły muzycznej, do wyboru aż 12 różnych specjalności

W Głogowie Małopolskim dzieci coraz częściej chcą grać na instrumentach

EDUKACJA

Z każdym rokiem do szkoły muzycznej w Głogowie Młp. zapisuje się coraz więcej młodych mieszkańców. Ci, którzy ją ukończyli, wracają, by grać na kolejnym instrumencie.

#Małgorzata Motor

Największą grupę uczniów stanowią dzieci w wieku 6-10 lat. - Dla nich realizujemy 6-letni cykl nauki, natomiast dla starszych - do 16. roku życia - cykl 4-letni. Obecnie mamy w sumie 143 uczniów i z każdym rokiem taliczbą rośnie. To cieszy, bo szkoła muzyczna to nie tylko możliwość nauki gry na instrumencie. Szkoła uczy też samodyscypliny, organizacji czasu i pracowitości. Dzieci łączą przecież naukę w dwóch szkołach. Dodatkowo muszą też znaleźć czas, by poćwiczyć grę w domu. Z niektórych badań wynika, że spora część lekarzy w dzieciństwie uczyła się właśnie w szkole muzycznej - zwraca uwagę Agnieszka Grzesik, dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Głogowie Młp.



Dzieci najczęściej wybierają skrzypce, fortepian i gitarę. Od kilku lat popularna staje się też perkusja

W głogowskiej placówce do wyboru jest aż 12 różnych instrumentów. Można nauczyć się gry na fortepianie, akordeonie, perkusji, klarnecie, flecie poprzecznym, wiolonczeli, skrzypcach, altówce, gitarze, saksofonie, kontrabasie i trąbce. Dzieci najczęściej wybierają skrzypce, fortepian i gitarę. Od kilku lat po-

popularna staje się też perkusja. Często się zdarza, że po ukończeniu szkoły wracają do nas, by nauczyć się gry na kolejnym instrumencie. Zwykle ci, którzy grali na fortepianie, wybierają wiolonczelę, saksofon lub klarnet - mówi dyrektor.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Lekcje organizowane są

od poniedziałku do piątku w godz. 12-20. Nabór potrwa do 23 kwietnia. Z kolei egzamin wstępny zaplanowano 27 kwietnia. Dzieci nie muszą się go obawiać. - Badamy słuch muzyczny. Muszą jedynie zaśpiewać lub wyklaskać jakiś rytm. Zapewniam, że zwykle odpowiadają śpiewająco - przekонуje A. Grzesik.

Będzie symulacja obrad Parlamentu Europejskiego. Możesz wziąć udział

WYDARZENIE

Symulacja obrad Parlamentu Europejskiego zorganizowana będzie po raz pierwszy w trakcie obchodów Dnia Europy. Mogą wziąć w niej udział uczniowie z całego regionu.

#Małgorzata Motor

Wydarzenie zorganizowane będzie 9 maja na terenie kampusu WSIiZ w Rzeszowie - w Centrum Edukacji Międzynarodowej w Kielnarowej. - Zapraszamy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z całego Podkarpacia. W obradach będzie mogło wziąć udział aż 300 młodych europosłów - podkreśla Ewa Nowak-Koprowicz z Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct - Rzeszów przy WSIiZ, które organizuje obchody Dnia Europy. Choć wydarzenie odbywa się

#to ważne

Liczymy, że postulatami podkarpackiej młodzieży zajmie się Dyrekcja Generalna ds. Kultury (EAC) Komisji Europejskiej.

Ewa Nowak-Koprowicz z PIE Europe Direct - Rzeszów

każdego roku już od 6 lat, to symulacja obrad Parlamentu Europejskiego odbędzie się po raz pierwszy.

- Zaplanowaliśmy minutowe wystąpienia reprezentantów 30-osobowych grup szkolnych. To na wzór Parlamentu Europejskiego, w którym są różne frakcje polityczne. U nas oczywiście nie będzie żadnej polityki.

Przedstawiciel grupy w wystąpieniu będzie mógł zaprezentować lokalne zabytki lub wydarzenia, które zasługują na Znak Dziedzictwa Europejskiego. Przedstawione projekty będą później poddane pod głosowanie, a te, które uzyskają akceptację, przedstawimy instytucjom unijnym. Wierzymy, że postulatami podkarpackiej młodzieży zajmie się Dyrekcja Generalna ds. Kultury (EAC) KE - mówi E. Nowak-Koprowicz.

Przypominamy, że Parlament Europejski i Komisja Europejska ustanowiły 2018 r. Europejskim Rokiem Dziedzictwa Kulturowego. Chętne szkoły, które są zainteresowane wzięciem udziału w symulacji, mogą wysyłać zgłoszenia na enowak@wsi.z.rzeszow.pl. Reprezentacją jednej szkoły może liczyć maksymalnie 30 osób. Organizatorzy na zgłoszenia będą czekać do 4 maja.

Ruszyła ogólnopolska akcja „Rower pomaga”. Przyłączyć może się każdy

AKTYWNI

Każdy, kto jeździ na rowerze, może przejechać kilometry wpisując na specjalnej stronie. Im więcej będzie ich na liczniku, tym więcej rowerów trafi do domów dziecka.

#Małgorzata Motor

To już czwarta edycja akcji „Rower pomaga”. Organizują ją Fundacja Ekologiczna ARKA. W tym roku rowerzyści mogą jeszcze łatwiej włączyć się do akcji. - Można to zrobić na dwa sposoby: przez www.roverpomaga.pl lub aplikację Endomondo, która sama zlicza przejechane kilometry - mówi Wojciech Owczarż, prezes Fundacji ARKA.

Im więcej kilometrów na liczniku akcji, tym więcej rowerów trafi do domów dziecka. - W ubiegłym roku w akcji wzięło udział blisko 65 tys. osób, które przeje-

chały łącznie ponad 5 milionów rowerowych kilometrów. Dzięki sponsorom do 82 dzieci z domów dziecka i świetlic srodowiskowych trafiły wymarzone rowery. Akcję prowadzimy już od 2015 roku. W tym czasie do placówek na Podkarpaciu trafiło łącznie 10 rowerów, m.in. do Dębicy, Przemysła i Krosna, a w całej Polsce - 150. Liczymy, że w tym roku uda się przejechać uczestnikom łącznie 10 mln km, 1 mln km to jeden

rower - tłumaczy prezes. Akcja „Rower pomaga” łączy tematykę ekologiczną ze społeczną. Rowerzyści, wpisując przejechane na rowerze kilometry, od razu mogą zobaczyć w specjalnym kalkulatorze, o ile ograniczyli emisję CO₂, gdyby tę samą odległość pokonali samochodem. Akcja została dostrzeżona nawet przez National Geographic. Wyróżniona została nagrodą TRAVELERY.



W ub. roku w akcji wzięło udział blisko 65 tys. osób